

A Bogiem było Słowo!

Piękne były uroczystości 22 rocznicy powstania Radia Maryja w Toruniu. Myślę, że często wrogowie Radia Maryja lepiej zdają sobie sprawę z tego jak wielkim jest ono skarbem dla Kościoła w naszej Ojczyźnie... Gdyby nie byli o tym przekonani, to nie walczyliby tak zaciekle z dziełami, które przy nim powstają...

Na święta Bożego Narodzenia pragnę przypomnieć kilka fragmentów z homilii ks. bp. Józefa Zawitkowskiego wypowiedzianej na uroczystościach rocznicowych w Toruniu:

Ja wierzę Słowu, które powiedział do mnie Bóg.
Dlatego jestem pewny swojej wiary,
bo Bóg mnie nigdy nie okłamał
ani w błąd mnie nie wprowadził,
bo Bóg jest wierny.

Proszę Księdza, ale ja nigdy Boga nie słyszałem,
nie słyszałem, żeby Bóg do mnie mówił.
Nie żartuj! A może nie słuchasz, może nie pytasz,
może nie szukasz odpowiedzi?
Wszystko wiesz, wszystko czynisz po swojemu.
Dlatego tyle głupich słów pada,
dlatego tyle głupstw czyni w życiu człowiek.

* * *

Muszę sobie w Toruniu postawić pytanie:
czy ja jestem człowiekiem wiary?
Owszem, jeszcze świętuję,
jeszcze na pielgrzymki jeżdżę,
jeszcze mówię: Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego,
ale mam tyle wątpliwości w wierze.
No i martwisz się?

Ja mam więcej.
Wiara zawsze jest pytaniem, wiara jest szukaniem.
Wiara jest wołaniem: Boże, gdzie jesteś?

Słyszałem, że straciłeś zaufanie do księży.
Ponoć cieszysz się bardzo z mojego grzechu.
Spójrz w swoje sumienie.
Do mnie możesz stracić zaufanie,
ale nie strać zaufania do Słowa, które mówi Bóg,
ale zaufaj Bogu i Jego Słowu,
ja też będę Ci potrzebny,
gdy na końcu będziesz się spowiadał:

* * *

Zapomnieli Polacy o Wielkim Prymasie Tysiąclecia.
A On mówił:
*Przyjdą nowe czasy
wymagają nowych światła,
nowych ludzi,
nowych mocy,
Bóg je da w swoim czasie.
Kiedy Prymasie, kiedy?*

Pytają nas poganie:
Gdzie jest Wasz Bóg?
Gdzie jest Wasza Królowa?

* * *

*A wymyślili mi rewolucję gender
– rewolucję kulturalną.
Nie będzie więc w metryce słów: matka, ojciec,
będzie tylko: rodzic.
Nie będzie słów: chłopiec czy dziewczynka,
będzie: dziecko,
a płeć wybierze sobie wtedy, kiedy dorośnie.*

*I powie święta Kunegunda:
Jak pan teraz wyglunda? (K. I. Gałczyński)*

* * *

*Posadę przecież mam
w tej firmie kłamstwa, żelaza i papieru,
kiedy ją stracę, kto mnie przyjmie,
kto mi da jeść? Serafin, Cherub? (K. I. Gałczyński)*

W Toruniu Cię przyjmą.
*Tu nie każą prawdzie,
by za progiem stała. (C. K. Norwid)*

Od Mickiewicza to znam.
Gdy Bóg stworzył ziarna,
diabeł je skradł.
Wykopał dół, zasypał ziarna,
napłuł, przyklepał kopytem.
I koniec Bożego dzieła.
Nie diable!
Na wiosnę wzejdą wszystkie ziarna.
Ziemia pokryje się kwiatami
i przyniesie owoc.

Diabeł i jego anioły nie uczynią nic dobrego,
bo nie potrafią.
Diabelska to rzecz – mówić kłamstwo i czynić zło.

A ja chcę podziękować ludziom kultury
za każde pięknie powiedziane słowo,
o jakbym się chciał nauczyć od Was
tak pięknie mówić,
za każdy piękny obraz, każdą rzeźbę,
każdy film, za dobrą piosenkę, radosny taniec,
za każde dobre dzieło.

* * *

Obudźcie się, ludzie nauki, ludzie kultury,
prawnicy, profesorowie!
Obudźcie się, księża, biskupi, nauczyciele!
Obudź się, Polsko!
Niech ktoś stanie na areopagu i powie jeszcze raz:
Non possumus! Dalej tak żyć nie możemy!
Nie wystarczy rekonstrukcja rządu,
trzeba nam zmienić myślenie, poszerzyć serca.

* * *

I niech się stanie cisza! I stanie się.
A wtedy Bogiem będzie Słowo!